

ZBIERACZE „POLUJĄ” NA POROŻA

Nadleśnictwo Przedborów włącza się do akcji „Wieniec”



Akcja „Wieniec”

STOP NIETYCZNYM ZBIERACZOM POROŻA

Jak poinformowała nas rzeczniczka prasowa Nadleśnictwa Przedborów, Joanna Oleszyńska-Niżniowska, strażnicy leśni z Nadleśnictwa Przedborów włączają się do ogólnopolskiej akcji kontrolno-prewencyjnej o kryptonimie „Wieniec”, która ma zapobiegać naruszaniu przez zbieraczy poroży zasad obowiązujących w lasach.

Strażnicy będą patrolować przede wszystkim te okolice, z których pochodzą doniesienia o nieprawidłowym zachowaniu zbieraczy poroży; chodzi o to, by egzekwować zachowania zgodne z przepisami. O wsparcie



Fot. M. Orzechowicz

poproszono również Państwową Straż Łowiecką i Policję.

Na profilu Facebooka nadleśnictwa czytamy, że poszukiwanie zrzutów jest coraz bardziej popularne i jest le-

galne, karygodne jest jednak to, że zbieracze piosną zwierzęta.

Jelenie przeganiane z miejsca na miejsce czują się bardzo zagrożone i mogą stanowić niebezpieczeństwo dla kierowców, przepłoszone zwierzęta mogą niekontrolowanie wybiec na drogę.

Jelenie zrzucają swoje wieńce - tak się nazywa ich poroże - na przełomie lutego i marca. Krajowa populacja tych zwierząt od kilku lat przekracza 200 tys. osobników; jedna tyka jelenia może ważyć nawet 5 kilogramów.

Poroże to twardy, kostny twór, który noszą samce krajowych



Fot. M. Kowalczyk

jeleniowatych. Ma rolę reprezentacyjną - pozwala demonstrować siłę i możliwości reprodukcyjne; bywa orężem do walki z rywalami. Po okresie godów w zasadzie przestaje być potrzebne i jest zrzucane. Pozbywanie się poroża i jego odrastanie to coroczny proces.

Co się ze znalezionymi tykami robi? Jedni zbierają je dla siebie - do własnych kolekcji, inni sprzedają. Ceny wahają się od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Z poroży wytwarza się oryginalne przedmioty użytkowe i galanterię.

Zbiór zrzutów jest legalny, o ile znaleziono je na terenie lasu gospodarczego, a nie w parku narodowym czy rezerwacie przyrody. Poszukiwacze nie powinni wchodzić też do ostoi zwierzyzny, młodników do 4 metrów wysokości.

Powiat w liczbach



W ciągu ostatnich tygodni przez pryzmat statystyk przyglądaliśmy się gminom naszego powiatu. Przyszedł czas, by zebrać dane z poszczególnych gmin i w ten sposób dokonać „ewidencyjnego” podsumowania powiatu.

Na koniec grudnia 2020 r. powiat ostrzeszowski zamieszkiwało ogółem 56.710 mieszkańców. Gdyby jednak wziąć pod uwagę jedynie osoby zameldowane na pobyt stały, wtedy ta liczba zmniejszyłaby się do poziomu 55.082. Ponad połowę stanowią mieszkańcy mia-

sta i gminy Ostrzeszów. Liczba grabowian zbliża się do 8 tys., co daje zdecydowanie drugie miejsce w powiecie. O trzecie rywalizują Mikstat i Kobyła Góra. Biorąc pod uwagę mieszkańców z pobytu stałym, okazuje się, że kobylogórzan jest o 32 więcej. Gdyby liczyć wszystkich zamieszkujących daną gminę, to mieszkańców miasta i gminy Mikstat jest ponad 300 więcej. To zrozumiałe, bo przecież w Mikstacie od lat jest najwięcej osób z zameldowaniem czasowym, głównie są to obywatele zza wschodniej granicy, pracujący w tamtejszych zakładach pracy. W Mikstacie pod koniec 2020 r. było 535 mieszkańców czasowo zameldowanych. Niewiele mniej, bo 510 takich osób, było w mieście i gminie Ostrzeszów.

W pozostałych gminach sytuacja przedstawiała się następująco: Grabów - 188, Kobyła Góra - 178, Doruchów - 91, Kraszewice - 89, Czajków - 57. W całym powiecie ostrzeszowskim zamieszkiwało 1628 osób z zameldowaniem czasowym.

GMINA	ogółem	(kobiet + mężczyzn)	pobyt stały	(kobiet + mężczyzn)
OSTRZESZÓW	24.234	(12.517 + 11.717)	23.724	
GRABÓW	7.947	(4.026 + 3.921)	7.759	
MIKSTAT	6.550	6.015	(3.030 + 2.985)	
KOBYŁA GÓRA	6.225	6.047	(2.987 + 3.060)	
DORUCHÓW	5.458	(2.715 + 2.743)	5.367	
KRASZEWICE	3.714	(1.863 + 1.851)	3.625	(1.831 + 1.794)
CZAJKÓW	2.602	(1.295 + 1.307)	2.545	(1.281 + 1.264)
RAZEM	56.710		55.082	

URODZENIA I ZGONY

GMINA	Urodzenia (dz. - chl.)	Zgony (k. - m.)
Ostrzeszów	232	286
Grabów	99	124
Mikstat	60	64
Kobyła Góra	60	93
Doruchów	65	60
Kraszewice	34	37
Czajków	42	31
RAZEM	592	695

W minionym roku w powiecie ostrzeszowskim przyszło na świat 592 małych mieszkańców. Najwięcej urodzeń odnotowano w gminach najliczniejszych: Ostrzeszów (232) i Grabów nad Prosną (99).

Niestety, w obu tych gminach liczba zgonów była jeszcze większa, podobnie jak w kilku innych. To spowodowało, że w całym powiecie było aż o 103 zgony więcej od urodzeń. Ale są dwie gminy, w których tzw. przyrost naturalny był dodatni. Szczególnie zadziwia

najmniejsza w powiecie gmina Czajków, gdzie na świat przyszło 42 dzieci, zaś zgonów było o 11 mniej. Drugą taką gminą jest Doruchów, gdzie liczba urodzeń przewyższyła liczbę zgonów o 5. W 2020 r. w powiecie ostrzeszowskim przyszło na świat 275 dziewczynek i 317 chłopców. Niechaj wszystkie maluszki rosną i chowają się szczęśliwie i zdrowo ku chwale naszej małej ojczyzny i... ku radości swoich rodziców!

K. Juszczak

Aranżacja małego pokoju dziennego w bloku

Największą bolączką tak zwanych dużych pokoi jest ich nieduży rozmiar. Daleko im do salonów oferowanych przez nowoczesne budownictwo, zarówno jedno, jak i wielorodzinne. Duży pokój w bloku na ogół ma 20 m² lub mniej. Mimo to da się go optycznie powiększyć i sprawić, że bez problemu odegra rolę małego, zgrabnie urządzonego salonu.

Pokój dzienny w bloku - jak go optycznie powiększyć?

Przed wszystkim, aby pokój wydawał się większy, trzeba go pomalować na jasne kolory. Umeblowanie powinno być funkcjonalne i proporcjonalnie dobrane do wnętrza. Duża kanapa w małym salonie? Zdecydowanie nie. Szafa? Ją także lepiej postawić w sypialni lub we wnęce w przedpokoju.

Tym, co na pewno bardzo powiększy optycznie pokój, będzie lustro. Złota zasada dekoratorów głosi, że luster nie wiesz się na ścianach naprzeciwko okna. Zdecydowanie lepiej sprawdzają się na ścianach prostopadłych do okiennych. Jednak tu trzeba zachować czujność. Jeśli okno umieszczone jest na szerszej ścianie, umieszczenie lustra na węższej faktycznie powiększy pokój optycznie, ale jednocześnie mocno zaburzy jego proporcje.

Dobrym sposobem na powiększenie małego pokoju jest dobranie mebli w taki sposób, by nie znajdowały się na linii wzroku. Także narożniki pomieszczenia powinny pozostać puste.

Pokój dzienny w bloku - w jakim stylu go urządzić?

Styl wystroju wnętrza to sprawa bardzo indywidualna, bo liczy się przede wszystkim gust domowników. Jednak warto wyjść naprzeciw możliwościom, jakie oferuje mały salon, albo raczej ich brakowi. Okazały styl glamour sprawi, że pokój wyda się mały i ciasny. Podobny efekt może dać pełen dekoracyjnych bibelotów styl angielski lub nieco frywolny - francuski. Zamiast nich lepiej postawić na nowoczesny styl minimalistyczny lub nadal bardzo modny - skandynawski. Oba charakteryzują się prostotą i mini-

malizmem - dzięki nim wnętrze wyda się optycznie większe.

Salon w bloku - jak dobrać kolory?

Jak już zostało wyżej powiedziane, jeśli chcemy optycznie powiększyć wnętrze, najlepiej jest pomalować ściany na jasne barwy. Doskonale sprawdzi się klasyczna biel, ale jej zimny wygląd

Jeśli koniecznie musimy postawić szafę w dużym pokoju, bo zazwyczaj nie mamy na nią miejsca w innych częściach domu, warto się zastanowić czy... w ogóle musimy mieć szafę. Zamiast niej można powiesić pod sufitem szafki, które nie będą rzucały się w oczy, a w których pochowamy ubrania, pościel, ręczniki, firany, zasłony i inne rzeczy, które normalnie



nie każdemu będzie odpowiadał.

Jeśli nie biel, to co? Możliwością jest bardzo dużo. Począwszy od rozbielonych pasteli, poprzez bardzo jasne szarości i écru, do bieli wpadającej w żółć lub seledyn. Trzeba tylko pamiętać, że inny niż biały kolor ścian w pewien sposób determinuje kolor mebli, firan, zasłon i dodatków.

Mały pokój dzienny - jakie meble będą najlepsze?

Takie, które są absolutnie niezbędne i nie zajmują dużo miejsca. Nawet jeśli podobają ci się fotele i kanapy z rozłożystymi podłokietnikami, zrezygnuj z nich na rzecz prostych i funkcjonalnych. Ten prosty trik sprawi, że pokój wyda się większy.

W salonie musi znaleźć się miejsce na duży stół (w bloku raczej nie znajdziemy pomieszczenia, które przeznaczymy na jadalnię), mały stolik kawowy, szafkę pod telewizor i to właściwie wszystko. Jeśli mamy dość miejsca, możemy postawić niewielką komódę lub nowoczesną meblościankę, raczej wąską.

trafiłyby do szafy.

Salon w bloku - jak udekorować okno?

Jeśli chcemy, żeby mały salon sprawiał wrażenie dużego, musimy zadbać o to, by do wnętrza wpadało jak najwięcej światła słonecznego. Jeśli nie mieszkamy na parterze, a naprzeciwko bloku nie stoi drugi, można się zastanowić, jak bardzo potrzebne nam firany. Być może uda się obyć bez nich. A jeśli koniecznie ich potrzebujemy, niech będą lekkie i zwiewne niczym mgiełka, na przykład z tiulu lub markizety. Można takie kupić w salonach marki Eurofirany.

Osobną kwestią są zasłony. Aby dobrze sprawdziły się w małym wnętrzu, powinny być utrzymane w tej samej kolorystyce co ściany, wówczas nie będą robiły przytłaczającego wrażenia. Można uszyć zasłony o kilka tonów ciemniejsze od ścian. Ten sam kolor powinny znaleźć się na innych dodatkach - obrusie, poduszkach, narzucie.

ZAPRASZAMY NA WYPRZEDAŻ

wybranych mebli ekspozycyjnych



Fabryka Mebli UNIMEBEL Jan Mucha, ul. Kamienna 28, 63-500 Ostrzeszów